

STUDIA I BADANIA

Anna Odrowąż-Coates

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Wpływ wahhabistycznego¹ przesłania religijnego na program nauczania w saudyjskich szkołach publicznych

How the Wahhabi-based religious message influences the education system in Saudi Arabia

The core of this paper concerns the influence of Wahhabi-based religious teaching and how it affects public institutions, the national media, mosques and in particular, the education system in Saudi Arabia. The discourse will address the impact of the Wahhabi interpretation of the Koran and its effects on education in public schools. The social and political marginalization of women and discrimination against religious minorities will also be discussed. Resistance to globalization and cultural change, has supported the reproduction of the existing social structure through the education system and has led to serious problems of unemployment among graduates and a sustained demand for professionals from abroad. The situation is analysed using national media, especially daily papers such as „Arab News” and „Saudi Gazette”, international publications and Saudi school textbooks. The materials are enriched by the author’s two-year anthropological-sociological field research in the Kingdom of Saudi Arabia.

Key words: Wahhabism, Sharia law, endemic education, religious indoctrination, discrimination, system reproduction.

Niniejsze rozważania mają na celu analizę programu nauczania w saudyjskich szkołach publicznych pod kątem indoktrynacji religijnej i legitymizacji

¹ Wahhabizm, to ruch społeczno-polityczno-religijny zapoczątkowany przez Mohammeda Ibn Abdul Wahhaba ur. w 1703/4 r. (1115 A.H.), dążący do puryfikacji Islamu, nasilenia ascezyzmu, segregacji płci i modlitwy do jednego Boga.

praktyk dyskryminacyjnych. Podjęta zostaje próba skorelowania procesu edukacji z rozpowszechnionymi sentymentami nietolerancji, nienawiści i strachu przed wszystkim co inne, obce i nieznanne. Zakwestionowane zostają wielostronne, a zarazem jednogłośnie i endemiczne przesłania edukacyjne płynące ze szkoły, meczetu i mediów narodowych, mające na celu powstrzymanie innowacji i postępu, a będące również źródłem postaw antysemitycznych, antyzachodnich i antychrześcijańskich. W tym kontekście interesujące wydaje się pojęcie „etnonacjonalizmu” (Konarski 2002, s. 107), gdzie nacjonalizm państwowy (Tilly 1997, s. 66), będący wynikiem silnej identyfikacji etniczno-religijnej grupy dominującej liczebnie, wpływa na dyskryminację mniejszości wyznaniowych i etnicznych. Pośród wykorzystanych materiałów znajdują się teksty źródłowe z podręczników do szkół podstawowych i średnich, artykuły prasowe, oraz opracowania naukowe z tej dziedziny. Wykorzystane zostają także wyniki badań własnych w oparciu o obserwację uczestniczącą, dokonaną podczas dwuletniego pobytu w Arabii Saudyjskiej, oraz wywiady z mieszkańcami i mieszkankami Królestwa, jak również najnowsze raporty organizacji humanitarnej Human Rights Watch. Zaletą obserwacji własnych autorki jest całkowite „zanurzenie” w naturalnym środowisku społecznym, owocujące szerszymi możliwościami porównań zastanej rzeczywistości z dyskursem prasowym. Należy podkreślić, że wywód nie ma na celu demonizacji Islamu, a jedynie analizę zastanej sytuacji na przykładzie jednostkowego kraju arabskiego.

Z punktu widzenia współczesnej pedagogiki studiowanie programu nauczania może być pomocne w poszukiwaniu nowych koncepcji rozwoju człowieka w doświadczeniach i działaniach indywidualnie myślących ludzi. Działają oni w świecie społecznych relacji i zależności, wyznaczonych lokalnie i globalnie (Lalak 2010), stąd ogromnie istotne są podstawy budowania tych zależności na poziomie makro państwowego curriculum szkolnego i lokalnej egzekucji tych ogólnie wyznaczonych dyrektyw w procesie socjalizacji na poziomie mikro. Saudyjski model indoktrynacji religijnej kształtujący wszechogarniającą kulturę społeczeństwa jest doskonałym przykładem tego, co Diawara określa jako kulturowe, a tym samym, jej zdaniem, zawsze performatywne, pedagogiczne, a jednocześnie polityczne i nazbyt często rasistowskie lub seksistowskie (Diawara 1996, s. 300–306).

Krytyka szkolnictwa saudyjskiego – dyskurs prasowy

Z uwagi na zamknięty charakter społeczeństwa saudyjskiego oraz rygor wizowy, niewiele pisze się w literaturze światowej na temat tamtejszego

systemu szkolnictwa. Rozważania nad saudyjskimi treściami edukacyjnymi na potrzeby tej publikacji, wywołane zostały artykułem Ali Al Ahmed'a w brytyjskiej gazecie Guardian z 26 października 2010 r. Jak donosi autor artykułu, podręczniki dla dzieci Saudyjskich, nie tylko w Arabii, ale też w Anglii, Irlandii i Ameryce, uczą dzieci propagandy wymierzonej w inne religie, oraz w tych, muzułmanów, którzy są nastawieni tolerancyjnie wobec wyznawców innych religii. Podręczniki te dopuszczają morderstwo w obronie wiary, a wręcz nakłaniają do zabójstwa odszczepieńców. Morderstwem jest tylko zabójstwo tzw. „chronionych dusz” tj. wolnych muzułmanów (nie może być niewolnik), oraz ludzi wolnych zamieszkujących kraj muzułmański bez względu na religię, lub osób podróżujących na zaproszenie muzułmanki do muzułmańskiego kraju. Pozostali jeśli zostaną zabici, to nie jest to uznane za morderstwo, więc w zasadzie daje się 'carte blanche', dla eksterminacji większości populacji ziemi. Podręczniki nie zawierają ilustracji, ani zdjęć, gdyż te uznane są za politeistyczne. W swojej treści nawołują do akcji przeciw innowiercom i ateistom, a szczególnie przeciw żydom i chrześcijanom. Teksty nakłaniają również do wczesnego zawierania małżeństw, gloryfikując małżeństwa zawierane przez rodziców pomiędzy dziećmi lub wydające dzieci za mąż za dorosłych. Trudno w to uwierzyć, ale podręczniki szkolne wyrażają się o Żydach w terminach: „świnie”, „brudasy”, „nieczyści”, czy „potomkowie szatana”. Wypada dodać, że wykorzystanie szkolnictwa w celach propagandowych nie jest jedynie fenomenem saudyjskim, widoczne jest chociażby w tendencyjnym przedstawianiu Palestyny w podręcznikach szkolnych w Izraelu (Peled-Enhanan 2012). Z uwagi na zachodnie przywiązanie do wolności słowa i dążenie do zachowania poprawności politycznej, wraz z prawem wszystkich do praktykowania, do nauczania, do konserwowania własnych tradycji i kultury, saudyjskie wydawnictwa edukacyjne dopuszczane są do obrotu w szkołach arabskich, a szczególnie saudyjskich lub sponsorowanych przez Królestwo na Zachodzie. Przebywając w kraju, w którym wszelkie oficjalne publikacje podkreślają pokojową naturę Islamu, omawiany artykuł wywołał u mnie dysonans poznawczy, który inspirował do dalszych poszukiwań w tym zakresie (il. 1).

Reportaże w głęboko cenzurowanych saudyjskich narodowych gazetach codziennych typu „Arab News” i „Saudi Gazette” prezentują sprzeczne przekazy na temat edukacji. Okazjonalnie pojawiają się odważne wypowiedzi. Raid Qusti, na łamach „Arab News” z 4 maja 2004 r. pytał w świetle zamachu na World Trade Centre: „Czy to my pomogliśmy w stworzeniu tych potworów? Nasz system edukacji nie kładzie nacisku na tolerancję wobec innych wyznań, czy chociażby wiernych z innych odłamów Islamskiej szkoły teologicznej. Należy go poddać gruntownej rewizji...” (za Aarts, Nonneman



Il. 1. Okładka książki *The Kingdom of Humanity and the King of Peace*, 2010

2006, s. 57). Również Thomas Friedman sugeruje, że terroryści nauczyli się nietolerancji i dyskryminacji w saudyjskich szkołach publicznych i dzięki religijnemu programowi nauczania (zob. Friedman 2001). Jak pisze Saudyjka, na łamach listów do redakcji pisma *Sharq al-Sawat*, „nasze umysły zostały zaprogramowane od szkolnych lat... że wartości i dobre uczynki są zarezerwowane jedynie dla nas i że inni są ich pozbawieni. Nauczono nas, że każdy nie-muzułmanin to wróg, a Zachód równa się dekadencji i upadkowi...” (Hatem 2001). W podobnym tonie wypowiada się prawnik saudyjski na łamach „Arab News” z 2 stycznia 2011 r. Dr. Khalid Alnowaiser w artykule pt.: „Dość nietolerancji religijnej w Arabii Saudyjskiej”, podważa wahhabistyczną interpretację Islamu, krytykując ją za izolacjonizm, ksenofobię, wszechogarniającą nienawiść inności, nowości, innowacyjności, oraz przyrównując ją do średniowiecznej wizji katolicyzmu szerzonego ogniem i mieczem, oraz świętej inkwizycji (arabnews.com). Wypowiedź ta ma w meritum pobudzić do myślenia o przyszłości nowych pokoleń, których rozwój i sukces są, zdaniem autora, zahamowane przez skostniałą i szkodliwą ideologię. Organizacja Human Rights Watch dostarcza w swoim rozległym raporcie niepokojących informacji dotyczących dyskryminacji dziewcząt na wszystkich szczeblach edukacji (www.hrw.org). Budujące wydaje się jednak powstanie koedukacyjnego Uniwersytetu technicznego w Thuwal, czy Uniwersytetu dla dziewcząt im. Księżniczki Noury Bint Abdulrahman, który ma zasilić 40 000 nowych miejsc dla kobiet. Przyrasta kobiet w collegach (wg źródeł rządowych istnieje 300 collegy dla kobiet) i na studiach wyższych w Królestwie i poza jego granicami. W 2011 r. liczba kobiet zapisanych na następny rok studiów przekroczyła 56 procent wszystkich studentów. 26 procent budżetu państwa na rok 2012 przeznaczono na edukację, a jakość kształcenia dziewcząt ma, zgodnie z deklaracjami ministerialnymi, ulec poprawie. Istnieją jednak obawy, że wykształcone Saudyjki zaczną szukać pracy zagranicą, jeśli nie znajdą jej w kraju. Kobiety widzą swoją szansę w edukacji, choć pojawiają się głosy, że ich

kształcenie nie ma sensu, jeśli zostaną ze swoją wiedzą zamknięte w domu. Te sprzeczne i niejednokrotnie kontrowersyjne przekazy skłoniły mnie do dokładniejszego przyjrzenia się treściom edukacyjnym w Królestwie. Obok wywiadów z mieszkańcami udało mi się dotrzeć do garści podręczników szkolnych aktualnie w użyciu w szkołach w Taif, które z pomocą saudyjskiego tłumacza (oraz dla sprawdzenia jego wersji, z użyciem google translate tools), pozwoliły na zweryfikowanie owych pogłosek bezpośrednio u źródła.

Wahhabistyczne przesłanie religijne w podręcznikach szkolnych

Przyznając prawo decydowania o ewolucji w dziedzinie edukacji, ekspresji kulturalnej i publicznej roli kobiet, konserwatywnym siłom religijnym, reżim saudyjski kreuje swój wizerunek „strażnika” uznanych wartości i tradycji oraz świętości kobiecej moralności (Prokop 2006, s. 57–84; Doumato 1992). Główne przedmioty religijne wykładane na wszystkich szczeblach szkolnictwa, łącznie z uniwersytem to: Qur’an, Tawhid, Tajwid (recytacja), Tafsir (interpretacja, komentarz do Koranu), Hadith (życie i powiedzenia proroka Mahometa), Fiqh (prawo koraniczne). Zajmują one zależnie od profilu szkół średnich od 14–35% przedmiotów, a 30% na szczeblu szkolnictwa podstawowego. Na poziomie uniwersyteckim 45% dla przedmiotów humanistycznych i ok. 15% dla przedmiotów ścisłych². Działania te są zgodne ze zdaniem Denzina, że kultura i władza to dwie strony tej samej monety, obie są lokalne, kontekstualne, performatywne, odnoszą się do istniejących struktur społecznych i specyficznych relacji władzy (za Giroux 2000b, s. 169). Można postawić tezę, że religia w Królestwie, a dokładniej wahhabistyczna interpretacja Islamu, są źródłem ogólnie przyjętej kultury i jednocześnie gwarantem istniejącej dystrybucji władzy w społeczeństwie.

W wywiadach o reformie edukacji, rozmówcy obu płci zauważają, że nauczyciele w szkołach i na uczelniach wyższych, po latach takiej samej indoktrynacji, nadal wpajają w młode pokolenia przesłanie nienawiści i nieufności wobec innych, obcych, tak więc utrwalając założenia edukacyjne z lat 70. Oto fragment tych oficjalnych założeń: „Edukacja ma na celu promowanie ducha lojalności wobec praw Islamu, odrzucając jakiegokolwiek teorie, czy systemy ideologiczne stojące w konflikcie z nim, działając w szczeroci i konformistycznie wobec dogmatów Islamu. Edukacja powinna pobudzać ducha

² Dane uzyskane w wywiadach z 64 respondentami: studentami, nauczycielami i rodzicami (2012).

islamskich zmaganiach, zachęcając do walki z wrogami, odzyskania należnych praw, przywrócenia chwały, wypełnienia misji Islamu oraz odzwierciedlenia jedności narodu muzułmańskiego (Saudi Ministry of Education 1978, s. 5–9)”. Zdaniem poprzedniego króla – Fahada nie ma nic groźniejszego niż rozłam wewnątrz kraju („Arab News”, 14 December 2003).

Ton defensywny i zasiewanie strachu w młodych umysłach ugruntowywane jest za pomocą kar wyznaczonych za odstępstwo od islamskich praw wiary. Najwyraźniej opisywane są one w tekstach ‘tawhid’, potępiając obyczaje takie jak odwiedzanie grobów zmarłych, magia, przepowiadanie przyszłości, wróżenie, poszukiwanie uzdrowienia poprzez obrzędy magiczne i medycynę alternatywną, dzieląc je na grzechy małe i grzechy wielkie. Oplakiwanie zmarłych charakterystyczne dla odłamu religijnego Hijaz jest uznane za grzech wielki. Książki do historii w prawie 70 procentach odnoszą się do tematów związanych z Islamem, 29 procent z historią Saudyjczyków i jedynie 1 procent do historii światowej. Rewolucje w sąsiadujących krajach arabskich, inwazje i podboje sąsiadujących krajów są przemilczane, np. inwazja Iraku na Kuwejt. Nacjonalizm arabski jest uznany za konspirację Zachodu i Syjonistów dla zburzenia jedności muzułmanów. Posądzenie o ateizm podważa prawomocne podstawy istnienia sąsiadujących krajów arabskich (Al-Rasheed 2002, s. 191). Nauka historii ma na celu saudyzację populacji, poprzez zignorowanie wkładu rodów spoza klanu Najdi, w szczególności Hijaz, Asir i Shia. Pomijane są krwawe konflikty zbrojne, wspominając jedynie o pokojowym nawracaniu na ścieżkę wiary sąsiadujących ludów. Kampania zjednoczenia kraju przez Ibn Saud’a jest opisana jako unifikacja, a nie podbój (Al-Rasheed 2002, s. 193, oraz Ta’rikh al-mamlaka al-‘arabiyya al-sa’udiyya 1999–2012). Rozłam na muzułmanów i nie-muzułmanów jest opisywany na podstawie pojedynczych wydarzeń podczas wojen o Mekkę, bez odniesienia się do szerszego kontekstu historycznego, podkreślając podział na muzułmanów i niewiernych, jako podział uniwersalny, odwieczny i wyznaczony przez Boga (Tawhid, klasa 10, 2002). Al-Qa’ida wykorzystuje podejście do innych odłamów Islamu jako ‘takfir’ (oskarżenie o bycie innowiercą, czyli niewiernym i tym samym opozycyjną stroną świętej wojny).

W zdominowanym przez sunnitów kraju, szyici nie mogą uczyć w szkołach, jak również nie są dopuszczeni do służby publicznej w siłach zbrojnych, szpitalach, czy gwardii narodowej, która ma na celu ochronę monarchii³. Do 1993 r. w tekstach szkolnych szyici uznani byli za „rafidah” (czyli odrzucających, w tym kontekście prawdy wiary). Wahhabici piętują innowacyjne

³ Dane uzyskane w wywiadach z prominentnymi członkami rodziny królewskiej, oraz przedsiębiorcami i wojskowymi wysokich rang w Taif (próba 8 osobowa).

podejście szyitów do zmian ('bida') ich zdaniem zakazanych w Islamie. Uznają ich za politeistów „mushrikeen”, czyli innowierców, wobec których należy prowadzić dżihad (Al-thawid, klasa 3, 1992, s. 79, 87, 93, 102, 107). Szyici w podziemiu, w domach prywatnych korzystają z przemyconych podręczników. Stale grożą im naloty policji religijnej i duże sankcje. Na wschodzie kraju szyici są nieustannie represjonowani, osadzani w więzieniach ze względów politycznych i religijnych. Kategoria ta z uwagi na bardzo ograniczony dostęp do dóbr materialnych, czy stanowisk władzy itd. jest uznana za najniższą „kastę” na drabinie społecznej (countrystudies.us). Pokojowe manifestacje jakie można było zaobserwować na początku 2012 r. apelujące o uwolnienie więźniów politycznych, którzy pozostają w więzieniu po kilkadziesiąt lat bez procesu, czy przedstawienia im zarzutów, zakończyły się kolejnymi aresztowaniami. Najbardziej kontrowersyjna była sprawa aresztowania w kwietniu 2012 r., przeszło 90-letnich rodziców poszukiwanego uczestnika manifestacji, aby zmusić go do oddania się w ręce sprawiedliwości.

Wahhabistyczne przesłanie religijne w krajowych środkach masowego przekazu

Podręcznik 'tawhid' z 1992 r., nadal w użyciu dzisiaj, informuje dzieci, że Ulema kładzie duży nacisk na wykorzystywanie środków masowego przekazu, oraz piątkowe kazania w meczecie, w celu podkreślenia wagi pozbycia się wszelkich wynalazków i innowacji oraz zniszczenia innowatorów. Ten sam podręcznik oskarża kraje niewiernych o podżeganie i zachęcanie do zmian, aby zaszkodzić wizerunkowi religii. Manifestacje i rozruchy w sąsiadujących krajach muzułmańskich „Arab Spring”, są przedstawiane w mediach jako zainicjowane przez wywiad żydowski i amerykański. Żydzi i Amerykanie obwiniani są o podżeganie do konfliktów między Arabami, dla przejęcia kontroli nad ropą i bogactwem krajów arabskich. Szczególnie widoczne było to w opisie zamieszek w Libii. Oficjalnie anteny satelitarne są nielegalne w Arabii Saudyjskiej, jakkolwiek są szeroko rozpowszechnione. Internet został zalegalizowany w 1998 r. (Human Rights Watch Report, 2002). Do tej pory duża ilość stron jest blokowana przez rząd, a w szczególności strony polityczne, pornograficzne i innych religii (zob. il. 2). Jednocześnie można zauważyć mniejsze wysiłki w celu zablokowania stron ekstremistów islamskich.

Przywódcy religijni zaniepokojeni są dostępem dzieci do telewizji zachodniej, która w ich pojęciu korumpuje umysły. W badaniach rynku przeprowadzonych przez amerykańską firmę Merlin na 800 dzieciach w wieku 5–12 lat i na 400 rodzicach, dzieci przeciętnie spędzają 3,1 godziny dziennie



Il. 2. Informacja o zablokowaniu strony przez rząd

podczas dni pracujących i 4,9 godzin w weekendy oglądając Disney Channel („Arab News”, 6 January 2004). Rozbieżność między tym co nauczane w szkołach i tym co obserwowane na kreskówkach zachodnich, postrzegane jest jako zagrożenie dla tradycji i moralności w społeczeństwie. Dychotomią przesłania jest też rozpowszechnienie nauczania języka angielskiego w szkołach, powodując, że jest on szeroko mówiony na ulicy i w domach. Według młodzieży 12–16 lat chrześcijanie i żydzi są jasno uznani za niewiernych i tym samym nie powinno się z nimi wymieniać pozdrowienia pokoju ‘a salam alejkum’, i nie wolno się z nimi przyjaźnić. Izraelici i „konspiracja żydowska” uznani są oficjalnie za przyczynę wielu wydarzeń historycznych, chociażby rewolucji francuskiej, w celu zaatakowania religii, czy marksizmu (Al-hadith, klasa 1, szkoła średnia, s. 105). Żyd jemeński Abdullah bin Sabaa jest oskarżony o doprowadzenie do rozłamu wspólnoty muzułmańskiej pomiędzy sunnitami i szyitami (Al-tawhid, klasa 3, gimnazjum, s. 102). Przejawem paranoi narodowej była chociażby nagonka prasowa wywołana znalezieniem w Arabii Saudyjskiej ptaka drapieżnego z urządzeniem GPS założonym mu na nogę przez wydział ornitologiczny uniwersytetu w Tel-Awiiwie. Ptak został aresztowany i oskarżony o szpiegostwo na rzecz Izraela (2010). Natomiast rekiny atakujące turystów w Sharm el Sheik w Egipcie (2011), były podejrzewane przez rząd Egiptu i prasę saudyjską o to, że zostały specjalnie wyszkolone przez żydowski Mossad, aby zaszkodzić egipskiej turystyce. Faktycznym powodem ich zwiększonej aktywności przybrzeżnej było wyrzucenie korpusów ofiarowanych rytualnie owiec, po dorocznej pielgrzymce Hadż, na wybrzeżu Morza Czerwonego, które to zwabiły mięsożerców. Te bawiące Zachód przypadki są jednak brane całkiem poważnie przez ogół społeczeństwa i szeroko dyskutowane. Mapy i globusy w sprzedaży krajowej mają zaklejony, albo zamazany flamastrem Izrael, albo przedstawiają Palestynę w miejscu państwa Izrael (il. 3).

Narodowe środki masowego przekazu są całkowicie kontrolowane i cenzurowane przez autorytety religijne oraz służby specjalne stojące na straży



Il. 3. Fragment globusa z zamazanym państwem Izrael

wizerunku rodziny królewskiej. Artykuły w prasie narodowej dotyczące wspomnianego wcześniej uniwersytetu technicznego 'KAUST' King Abdullah University of Science and Technology, opisywały w detalach całkowitą segregację płci, wykłady prowadzone przez telekonferencje, obowiązujący w miejscach publicznych strój islamski i oddzielne kampusy dla obu płci. Wcześniej kobiety zainteresowane fizyką nuklearną musiały studiować poza krajem. Zgodnie ze źródłami zagranicznymi, szczególnie z pozostałych krajów arabskich uniwersytet jest tymczasem koedukacyjny – jeden kampus, obie płci razem na wykładach i w kawiarniach. Nie dość tego, kobiety nie mają obowiązku zakładania abaji, ani nakrycia głowy, czy twarzy, mogą również uprawiać sporty i prowadzić auta na terenie kampusu. Jest to tak szokujące dla lokalnych mediów saudyjskich, kontrolowanych przez kleryków, że dokładali starań, aby ludność lokalna nie dowiedziała się o tych rewolucyjnych zmianach. Prawdą jest, że studenci i studentki tej uczelni w 81% są z zagranicy, głównie z krajów Zatoki, a Saudyjczyków jest niewiele co ma znaczny wpływ na rozluźnienie obyczajów. Mieszkająca na stałe w Londynie księżniczka Basma Bint Saud Bin Abdul Aziz z domu Sauda, uważa, że mieszkańcy Królestwa nie są gotowi na zbyt gwałtowne zmiany. W swoich wypowiedziach dla BBC i dla Independent żądając poprawy sytuacji kobiet w Arabii Saudyjskiej zwraca uwagę, że prasa zachodnia skupia się głównie na zakazie prowadzenia pojazdów przez kobiety zamiast spojrzeć na głębsze problemy, braku praw dla kobiet, a szczególnie prawa do obrony przed mężem. Na wszystkich szczeblach edukacji dzieciom wpaja się, że kobieta powinna być posłuszna po pierwsze Bogu a po drugie mężowi, ulegać mu we wszystkim i bezgranicznie być mu poddaną (<http://www.bbc.co.uk/news/magazine-17446831> oraz independent.

co.uk 2012). Księżniczka kwestionuje system edukacji jako niezmiernie niebezpieczny, bo podkreślający upośledzoną, niższą pozycję kobiety w społeczeństwie, ograniczając jej rolę do służby rodzinie i dzieciom. Według niej dziewczynkom zakazuje się też udziału w wychowaniu fizycznym, czy partycypacji w wydarzeniach sportowych, nawet jedynie w formie publiczności. Wszelkie podstawy tej, jej zdaniem błędnej ideologii, opierają się o błędną interpretację Koranu. Poza tym nacisk na edukację religijną pod pretekstem, że uczenie się czegokolwiek innego nie gwarantuje miejsca w niebie, powoduje, że absolwentom brakuje prawdziwych umiejętności koniecznych na rynku pracy, stawiając większość populacji w sytuacji marginalizacji ekonomicznej (nie tylko kobiety, ale nieadekwatnie przygotowanych absolwentów). Jej zdaniem aktualne programy nauczania w szkołach saudyjskich są również szkodliwe, gdyż ugruntowują wielowymiarowe postawy ekstremistyczne.

W zgodzie z nurtem pedagogiki społecznej Kamińskiego, problematyka środowiska wychowawczego (zespołu bodźców działających na wychowanka i warunkujących jego rozwój oraz efekty i wyniki planowanej działalności oświatowo wychowawczej) służy aktualnym potrzebom społecznym i jednostkowym (Kawula 2007, s. 213). Nasuwa się pytanie o to kto jest głównym beneficjentem opisywanego wychowania endemicznego?

Wahhabistyczne przesłanie religijne w metodach nauczania

Młodzież żyjąca w warunkach radykalnej izolacji, segregacji płci, oraz drakońskich kar za brak konformizmu, cierpi na depresję i popada w uzależnienia wcale nie mniej niż na Zachodzie, mimo prohibicji, czy kary śmierci za posiadanie narkotyków. Badanie panelowe 2000 młodzieży z Jeddah w wieku 13–26 lat wykazało, że 65% chłopców i 75% dziewcząt cierpi na chroniczną depresję, 7% dziewcząt przyznało się do prób samobójczych, 5% respondentów do uzależnienia od narkotyków i podobna ilość do alkoholu (Wright 2004). Jedną z najważniejszych rzeczy nauczanych w szkołach jest posłuszeństwo, szczególnie posłuszeństwo obywateli wobec autorytetów, tudzież wobec władzy, tj. Allacha, proroka Mahometa, rodziny królewskiej. W podręcznikach można znaleźć odniesienia do tego, że brak posłuszeństwa równa się zdradzie i wytworzeniu 'fitna' rozłamu, które stawiają osobę nieposłuszną na równi z niewiernym/ innowiercą (Al-hadith, klasa 2, gimnazjum chłopięce, s. 23 oraz Al-hadith, klasa 1, szkoła średnia chłopięca, s. 58). Jest to również skuteczna metoda kontroli krytyków reżimu. „Muzułmanin powinien słuchać i być posłusznym..., chyba że rozkazano mu nie słuchać

Boga”, można przeczytać w tekście podręcznika szkoły podstawowej dla klas 6 (Al-tawhid wa al-hadith wa al-fiqh wa al-tawhid 1999). Strach i posłuszeństwo jest wzmocnione metodami nauczania, do których należy powtarzanie, recytacja z pamięci oraz tłumienie kreatywności i ciekawości, inicjatywy i kwestionowania zastanych twierdzeń. Filozofia nauczania ma na celu wyprodukowanie jednostek pasywnych, zależnych, z góry zakładających szacunek dla władzy i pozbawionych potrzeby stawiania pytań. Brakuje interakcji z nauczycielem, który dystansuje się od swoich uczniów. Brakuje dialogu, dyskusji, naukowego wyprowadzania wniosków. Jedynymi niekwestionowanymi, niepodważalnymi źródłami wiedzy są ‘Qur’an’ i ‘Sunna’. Wahhabistyczne przesłanie Islamu nie jest powszechne w pozostałych krajach islamskich, a misje saudyjskie w kierunku popularyzacji tej wizji napotykać na niechęć lokalnych przywódców. Sprzymierzeńcem jest bieda panująca w owych krajach, gdzie to sponsorują powstanie szkół nauki czytania i pisania Koranu. Niejednokrotnie jest to jedyna możliwość dostępu do nauki i stąd ma swoje pozytywne strony. Ceną jest narzucanie określonej wizji świata. Dziewczynki muszą nosić w szkole pełną zasłonę, kupowaną z funduszy na popularyzację Islamu (Prokop 2006).

Wahhabistyczne przesłanie religijne a dialog ekumeniczny

Wracając do publikacji przeznaczonych na „promocję Islamu pośród innowierców” (zob. s. 49), wystarczy spojrzeć na język ciała Króla Arabii Saudyjskiej na spotkaniu z papieżem. Na załączonej fotografii papież z uśmiechem pochyla się ku niemu z otwartymi ramionami, Król zastyga i wygląda, że czuje się bardzo niewygodnie (il. 5). Co ciekawe zdjęcie to zamieszczono w anglojęzycznej części książki o dialogu i pokoju, jaki promuje Król Abdullah, natomiast w wersji arabsko-językowej tej samej publikacji zamieszczono odmienną fotografię, z kardynałem (il. 6), co jakby umniejsza rangę spotkania, oraz z popem, który wygląda tak jakby za chwilę miał ucałować rękę Króla (il. 4). Dlaczego ta różnica? Tytuł: „Dialog i pokój” w sytuacji, gdzie otwarte praktykowanie religii innej niż Islam narażone jest na karę śmierci, wydaje się kontrowersyjne. Inne religie nie mogą też posiadać własnych miejsc kultu. Meczety są jedynymi dozwolonymi świątyniami, do których, nie muzułmanom wstęp jest zakazany. Podobnie ma się sprawa ze świętymi miejscami Islamu, gdzie zachodni turysta może spotkać się co najmniej z aresztowaniem i wydaleniem z kraju za zbezczeszczenie sacrum. Do myślenia dają też oddzielne autostrady dla „nie muzułmanów”, które, jak wyraził



Il. 4. Król Abdullah wita się z patriarchą kościoła prawosławnego



Fot. 5. Król Abdullah na audiencji u papieża Benedykta XVI



Fot. 6. Król Abdullah wita się z kardynałem

się jeden z „tubylców” są w opłakanym stanie, gdyż „nikt ważny nimi nie jeździ” (il. 7 i 8).

Dialog nie jest moim zdaniem możliwy, gdyż nie dopuszcza do świadomości legitymizacji innych religii, jedyną słuszną drogą jest Islam i „dialog” jest jednostronny, a ma na celu przekonanie o tym reszty świata. Akty dyskryminacji i represji wobec ugrupowań szyickich w Królestwie, odłamu Islamu praktykowanego np. w Iranie, również zaprzeczają dialogowi. Literatura promująca Islam, o charakterze broszurek informacyjnych niejednokrotnie porównuje Islam i chrześcijaństwo na podstawie wyjętych z kontekstu fragmentów biblii, oraz odwołując się do przykładów z średniowiecza dla ukazania w negatywnym świetle kultury zachodniej. Kwestionując prawo szariatu z wyrokami śmierci, amputacji, czy celowego paraliżu skazanego, można usłyszeć, że hiszpańska inkwizycja stosowała tortury i gorsze sposoby egzekucji, a kobiety



Fot. 7. Znak na autostradzie przed wjazdem do Mekki



Fot. 8. Znak na autostradzie dzielący drogę na odcinek dla muzułmanów i nie muzułmanów

na Zachodzie zmuszone były do noszenia gorsetów, co wpływało negatywnie na ich zdrowie, czy, że dopiero w 1870r. przyznano im prawo dziedziczenia. W broszurkach utrzymuje się również, że chrześcijanki są eksploatowane ekonomicznie, zmuszone do wielogodzinnej pracy poza domem, prowokują mężczyzn do czynów niemoralnych i z uwagi na swój skąpy ubiór nie zasługują na szacunek. Mężczyźni zachodni są odbierani jako opanowani przez seks i pornografię zbrojeńcy. Przykłady mające na celu przedstawienie Islamu jako gwaranta równouprawnienia płci, odwołują się tak dalece jak do starożytnego Rzymu, gdzie kobiety były traktowane na równi z dziećmi i osobami chorymi psychicznie i pozbawione prawa do głosowania. Czy do starożytnej Grecji, w której rodzice wybierali przyszłych mężów dla swoich córek. Przywoływane są prawa Mojżeszowe, na podstawie encyklopedii biblijnej, gdzie to prawo do rozwodu miał jedynie mężczyzna, a kobieta była jego własnością na podstawie umowy kupna z jej rodziną... Odszukiwane są również fragmenty prac filozofów średniowiecznych przedstawiających kobiety jako kusicielki i źródło wszelkiego zła i grzechu na ziemi. Przemilczane jest to co teraz i zmiany jakie zaszły w kształtowaniu współczesnej pozycji kobiet w społeczeństwach, porównania są archaiczne i wysoce nieadekwatne (por. z Dr. Jamal A. Badawi, 2008). Cel jest jeden, przekonanie czytelnika, że Islam jest religią najlepszą dla kobiet i że wszelkie oskarżenia o dyskryminację słabszej płci są rasistowską propagandą.

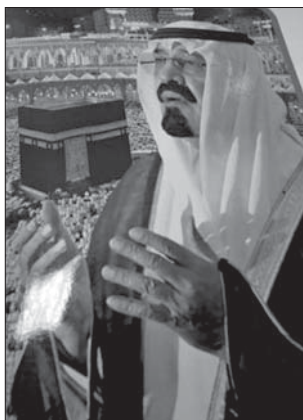
Po zapoznaniu się z programem nauczania, wypowiedziach uczonych religijnych i ogólnym dyskursem państwa wobec wyznawców innych religii, nie powinno dziwić, że Saudyjczycy nie tolerują innych wyznań. Nada Al-Fajez, ekonomistka z Rijadu, autorka pierwszego programu o tematyce ekonomicznej dla kobiet, pytana o stosunek do Zachodu powiedziała: „Nie jestem bin Ladenem. Nie jest tak, że nienawidzę ludzi Zachodu, chrześcijan. Nie mogę jednak powiedzieć, że ich lubię.” Natomiast profesor prawa muzułmańskiego Abdulaziz Al-Fawzan, który często pojawia się w telewizji saudyjskiej, wzywa muzułmanów do pozytywnej nienawiści wobec chrześcijan: „Nawet jeśli ta osoba jest moją matką lub ojcem, synem lub córką, muszę jej jako

muzułmanin nienawidzić. Musi to być jednak konstruktywna nienawiść, połączona ze współczuciem i gotowością do wprowadzenia na właściwą ścieżkę”. Apele pozostają w zgodzie z niedawną fatwą Wielkiego Muftego Arabii Saudyjskiej, która przypomina, że Islam jest jedyną prawdziwą religią. Reszta to herezja, a niewierni nie mają prawa do saudyjskiego obywatelstwa i do wznoszenia przybytków swojego kultu na terytorium królestwa. Niedozwolone jest wwożenie na teren królestwa jakichkolwiek symboli innych religii, oraz publikacji na ich temat. Czasem, pod warunkiem, że to dyskretna kopia biblii na użytek własny, czy mały krzyżyk, celnicy przemykają na nią oko. Często zgromadzenia modlitewne w prywatnych domach są pretekstem do zatrzymania i deportacji ubogich imigrantów z Filipin lub Etiopii, którzy ze względów ekonomicznych zaczynają być niewygodni. Teoretycznie za ochrzczenie dziecka, czy udzielenie ślubu można stracić głowę. Mimo to działają księża, w konspiracji i przy placówkach dyplomatycznych. Niektórzy z nich mają w dokumentach wizowych wpisane prawo do pracy jako robotnik, czy urzędnik administracyjny, czasem muszą rzeczywiście wykonywać jakąś pracę, jako „przykrywkę” dla swojej aktywności duchowej. Co jakiś czas ambasady są odwiedzone przez włoskich kardynałów i biskupów. Istnieją też oficjalne kontakty między politykami saudyjskimi a Watykanem. Księżę Saud Al-Fajsal był wielokrotnie przyjmowany przez papieża Jana Pawła II.

Wahhabistyczne przesłanie religijne a koncepcja świętej wojny

Dżihad, czyli święta wojna składa się z trzech aspektów (Doumato 2003, s. 235): własnej walki wewnętrznej z grzechem, walki na słowa i idee za pomocą elokwencji i dyplomacji, oraz w końcu walka zbrojna. Jednocześnie często opis dżihadu kończy się dyskusją na temat Islamu jako religii miłości i pokoju (Al-hadith, klasa 2 gimnazjum 2002, s. 36 oraz Al-tarbiyya al Wataniiyya, klasa 3 szkoły średniej 2002, s. 27). Przesłanie religijne dotyczące ‘innych’ jest nie tylko powtarzane w mediach, czy meczetach, ale również przez usankcjonowane prawnie i opłacane przez państwo autorytety religijne. Były Wielki Mufti, Shaikh Ibn Baz wielokrotnie wypowiadał się publicznie na temat obecności obcokrajowców w Królestwie: „Nie wolno pozwolić na zatrudnienie służących – nie mułmanów, bez względu na płeć, nie wolno zatrudnić kierowcy nie mułmanina, ani jakiegokolwiek innego pracownika, który nie byłby mułmaninem w krajach Zatoki, ponieważ prorok, niech mu będzie pokój, zarządził usunięcie wszelkich Żydów, Chrześcijan i zakazał przebywania innych religii na tym terenie poza wiarą mułmańską... Dzieje

się tak dlatego, że wprowadzenie innowierców jest niebezpieczeństwem dla muzułmanów, dla ich wierzeń, dla ich moralności i dla wychowania ich dzieci, stąd powinno to być zakazane!...” (Fatawa Islamiyah 2001, s. 260). Wyowiedź swoją zawarł w specjalnym rozporządzeniu religijnym tzw. ‘Fatawa’ w oparciu o Hadith Muslim 1767, Abu Dawud nr 3030 i At Tirmithi nos 1606/1607, w których napisano: „Zaprawdę wypędzę Żydów i Chrześcijan z Półwyspu Arabskiego, aż pozostaną na nim jedynie Muzułmanie...” Arabia Saudyjska, serce świata islamu, kraj 180 tysięcy meczetów, odwołuje się do słów Proroka, który miał powiedzieć przed śmiercią, że na Półwyspie Arabskim nie powinno być miejsca dla innych religii niż Islam. Jednocześnie czytamy w Koranie: „I nie sprzecajcie się z ludem Księgi inaczej, jak w sposób uprzejmy [...] i mówcie: Uwierzylimy w to, co nam zostało zesłane, i w to, co wam zostało zesłane. Nasz Bóg i wasz Bóg jest jeden” (Koran 29:46). Stoi to w sprzeczności z ideologią wahhabicką, która jest obowiązującą szkołą teologii i prawa muzułmańskiego w Arabii Saudyjskiej. Wykorzystują oni inny fragment Koranu, mówiący o tym, że muzułmanom nie wolno się kontaktować z przedstawicielami innych religii, także monoteistycznych, wbrew głównej doktrynie islamu: „O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół żydów i chrześcijan; oni są przyjaciółmi jedni dla drugich. A kto z was bierze ich sobie za przyjaciół, to sam jest spośród nich” (Koran 5:51). Zdaniem ekstremistów, którzy życzyliby sobie widzieć państwa zatoki, jako czysto muzułmańskie, władcy muzułmańscy poprzez swoje koneksje militarne i pakt polityczne stali się marionetkami Zachodu i ‘syjonistów’, niniejszym sami stając się niewiernymi. Dla radykałów klan Saudów, poprzez zaproszenie wojsk ‘niewiernych’ dla ochrony „Świętej Ziemi Islamu”, sam stał się zagranicznym okupantem i muzułmanie mają obowiązek powstać przeciw niemu i zaangażować się w świętą wojnę w celu naprawienia tego błędu (Wiktorowicz 2001, s. 27). Saud boi się tej retoryki i tym samym pozwala na większe swobody i władzę kleryków muzułmańskich szukając ich poparcia i czyniąc się obrońcą wiary, poprzez utytułowanie się strażnikiem dwóch świętych meczetów („Custodian of two Holy Mosques”) (zob. il. 9). Konieczność zatrudnienia obcokrajowców, przy równoczesnym ogromnym bezrobociu, szczególnie wśród absolwentów można złożyć na karb polityki edukacyjnej i wykluczenia z rynku pracy ponad 50% populacji (kobiet). Sami bezrobotni pełną winą obarczają obcokrajowców za konkurencję na rynku pracy i nie dostrzegają polityki edukacyjnej jako czynnika wpływającego na ich sytuację braku zatrudnienia. Jedynie ok. 2% Saudyjczyków wkraczających na rynek pracy posiada kwalifikacje techniczne. W VI rządowy Planie Rozwoju, szacowano, że aż 41 procent Saudyjczyków kończy swoją edukację przed szkołą średnią i że aż 27% osób wkraczających na rynek pracy to



Fot. 9. Król Abdullah modli się na tle Kaaby (Świętego Kamienia w Mekce)

osoby odpadające ze szkoły podstawowej i z kursów doszkalających (zob. People Pressure 2002 oraz Sixth Development Plan 2003, s. 179).

Wahhabistyczne przesłanie religijne a reforma edukacji

Zmiany są niezmiernie trudne, z uwagi na silny opór uczonych religijnych. W styczniu 2004, pisemne ostrzeżenie przed zmianą programu nauczania zostało podpisane przez 156 kleryków muzułmańskich, w tym prominentnego dysydenta religijnego Safar'a al- Hawali i członka wyższej rady religijnej tzw. Ulemy, Sahikh'a Abdullaha bin Jibrina (Reuters, 3 January 2004). W treści wyczytałam, że „Królestwo może podążyć ścieżką niewiernych; pominięcie lub okaleczenie tego, co zostało napisane przez uczonych islamskich zaprzecza jedności narodowej do której wzywa państwo, gdyż jedność ta jest oparta o prawdy naszej wiary...” Od wielu lat (od zamachu na World Trade Centre) toczy się debata dotycząca zmian w programie nauczania w saudyjskich szkołach. Niektórzy mówią o wojnie światopoglądowej pomiędzy klerykami i konserwatywnymi siłami religijnymi, a bardziej liberalnymi głosami wykształconych na Zachodzie klas średnich (zob. Al Zaatera 2004; Abdulaiz 2004). Michaela Prokop pisze o przesłaniu nauczania w szkołach saudyjskich, które sprowadza się zarówno w treści jak i metodach nauczania do zakorzeniania strachu przed „innym”, obcym, oraz wpajaniu posłuszeństwa wobec tych u władzy (Prokop 2006). Szkoły saudyjskie nie uczą tolerancji wobec innych wyznań, innych kultur, czy nawet innych odłamów islamu. Wszyscy, którzy nie podążają w stu procentach drogą saudyjską są uznani za „niewiernych” i przeciw nim należy toczyć świętą wojnę. Paradoksalnie,

pokolenia wychowane przed 1979 r. często wysyłane na stypendia zagraniczne mają bardziej liberalne i mniej zmilitaryzowane poglądy od swoich dzieci, wychowanków szkół krajowych. Liczba Saudyjczyków studiujących poza krajem drastycznie spadła w wyniku otwarcia własnych uczelni w kraju prowadząc do zacieśnienia poglądów antyzachodnich i sentymentów w obronie jedynej słusznej wiary. W 1960 r. ówczesny król Faisal w wyniku krwawych protestów przeciw edukacji dziewczynek i otwarciu szkół dla nich, w ramach kompromisu oddał edukację kobiet w ręce Ulemy. W efekcie do dzisiaj istnieje ścisła segregacja płci w szkołach, a program nauczania różni się odzwierciedlając różne oczekiwania społeczne dla obojga płci. Edukacja powinna przygotować kobiety do roli matki i żony, oraz ról zgodnych z jej naturą, a pożądanym społecznie tj. pielęgniarki, czy nauczycielki dla dziewcząt (Saudi Ministry of Education 1974, s. 28–29). Aż do pożaru w szkole w Mekce, w której spłonęło kilkanaście uczennic, Ulema była odpowiedzialna za kształcenie dziewcząt⁴. Od 2004 roku nastąpiły pozytywne zmiany w tej dziedzinie (Al Bakr 2004), poczynając od budowy collegy medycznych, po uniwersytety dla kobiet. Nadal jednak wychowanie fizyczne stanowi przedmiot debaty i dla dziewcząt występuje jedynie w prywatnych międzynarodowych ośrodkach kształcenia. W styczniu 2004 r. Grand Mufti Shaikh Abd al-Aziz Al ash-Shaikh stwierdził, że mieszanie się płci jest całkowicie zakazane w prawie koranicznym i wysoce karalne... Jest to podstawa wszelkiego zła i prowadzi do katastrofy... (Reuters, 28 January 2004). Ten wątek powtarza się podczas debat o pozwoleniu na prowadzenie pojazdów przez kobiety, czy dyskusjach dotyczących stroju zakrywającego, czy odsłaniającego twarz. Okazjonalnie, w prasie narodowej pojawiają się artykuły krytyczne dotyczące policji religijnej. W wydaniu Arab News z 6 marca 2012 był chociażby obszerny artykuł opisujący nalot policji religijnej na międzynarodowe targi książki w Rijadzie. Są to największe na Bliskim Wschodzie targi i wystawa książki i gośćmi honorowymi byli na nich chociażby nauczyciele religii z Indii. Na zdjęciu (il. 10) widać członków policji religijnej z konserwatywnej grupy klerykalnej Haia (od lewej) atakujących słownie Ministra Kultury Abdul Aziz Khoje odnośnie obecności kobiet reporterów na targach. Był to drugi dzień targów i miały odbyć się seminaria z udziałem międzynarodowych naukowców, przeciw którym udziałowi oponowali członkowie grupy Haia, przedstawiając ich jako wrogów Islamu. Minister zawstydzony

⁴ Saudyjska policja religijna na straży porządku i moralności – muttawa, straciła na sile i znaczeniu od kiedy jej przedstawiciele zamknęli na kłódkę nastoletnie dziewczyny w płonącej szkole. Nie chcieli ich wypuścić z pożaru bo nie były zakryte odpowiednio i kilkadziesiąt spłonęło żywcem, albo udusiło się w dymie.



Fot. 10. Nalot policji religijnej na Targi Książki w Rijadzie, konfrontacja z ministrem kultury – 6.03.2012 r.

wykrzykiwanymi przez Haia groźbami w kierunku obecnych kobiet, opuścił targi tylnymi drzwiami. Członkowie policji religijnej zostali opanowani przez strażników wystawy książki i tymczasowo zatrzymani. Targi trwały przez 2 tygodnie do 11 marca i miały przyciągnąć jak największą ilość gości. Zaprezentowano około 300 000 wystawionych tytułów w wielu językach świata. Oficjele obecni na targach uznali, że najazd jak to określili „fanatyków religijnych” zawstydził nie tylko ich samych, ale okrył hańbą całe królestwo prezentując je w oczach międzynarodowych jako krańcowo zacofane.

Pierwszy ruch islamsko-liberalny w Królestwie rozpoczął się od protestu 47 kobiet przedsiębiorców i wykładowców akademickich, które to w Rijadzie 6 listopada 1990 wyjechały samochodami i zgromadziły się na parkingu w centrum miasta. Następnie 43 prominentnych obywateli Jeddah i prowincji wschodniej podpisało petycję wzywającą do radykalnych reform, przedłożoną królowi Fahadowi. Co ciekawe pośród nich było kilku członków bractwa muzułmańskiego (Muslim Brotherhood), którzy to są uważani za wielce ortodoksyjnych (Aarts, Nonneman 2006, s. 41). Kobiety zostały aresztowane, te z nich zatrudnione jako profesorowie uniwersyteccy i dziennikarki utraciły pracę, były też atakowane przez swoje studentki i koleżanki, pozostałe nękanie były telefonami od obrońców porządku społecznego, jako, że lista imion i telefonów uczestniczek protestu została szeroko opublikowana, stawiając w złym świetle całe ich rodziny i klany. Opinia publiczna podżegana przez imamów winiła za tę sytuację siły zbrojne amerykańskie, zaangażowane w konflikt z Irakiem, które to przyniosły na ziemię świętą niesłychane obyczaje, gdzie kobiety, mechanicy samochodowi, chodziły w T-shirtach, mundurach ze spodniami i prowadziły samochody wojskowe. Nie wspominając o tych,

które latały samolotami myśliwskimi! Król, który osobiście prosił Amerykę o pomoc militarną zmuszony był pod naciskiem sił religijnych petycję liberałów odrzucić i surowo odnieść się do łamania obyczajów społecznych przez 47 kobiet. Strach przed przyznaniem praw kobietom, opiera się o irracjonalne obawy, że nadanie im większych swobód spowoduje upadek obyczajowości, prowadzący do deficytu dziewic na „rynku małżeńskim” i tym samym odwrócenie się mężczyźn w stronę homoseksualizmu, który jest w prawie koranicznym karany śmiercią (por. z bbc.co.uk oraz telegraph.co.uk i dailymail.co.uk 2011). Dopiero od tego roku, w Królestwie pojawiły się pierwsze kobiety kasjerki w supermarketach, w specjalnie wyznaczonych sektorach dla rodzin, oraz w sklepach z bielizną damską i kosmetykami, do tej pory prowadzonymi wyłącznie przez mężczyźn. Ogranicza to jednak wstęp mężczyźn do tych sklepów, gdyż są oznaczone jako „family only” – tylko dla rodzin, co w praktyce oznacza kobiety i ich nieletnie dzieci.

Kroki szatana, czyli “Steps of the Devil”, „Odebranie kobietom i dziewczętom w Arabii Saudyjskiej prawa do uprawiania sportu” (Denial of Women and Girls’ Right to Sport in Saudi Arabia), raport organizacji Human Rights Watch z początku 2012 r. stoi w konflikcie z wizerunkiem Islamu jako religii promującej równą pozycję kobiety i mężczyzny w społeczeństwie. Zakaz uprawiania sportu przez kobiety jest częścią polityki rządowej odzwierciedlającej konserwatywny punkt widzenia, że otwarcie dyscyplin sportowych dla kobiet będzie prowadzić do niemoralności i, jak to ujął jeden z przywódców religijnych, jest to krok w stronę szatana (Steps of the Devil 2012). W latach 2009–2010 zamknięto wszystkie prywatne siłownie i centra fitness dla kobiet pod pretekstem braku licencji, do tej pory licencji tych nie wydano. Kampania na rzecz otwarcia ośrodków fitness dla pań pod hasłem „Let her get fat” prowadzona przez grupkę kobiet poniosła klęskę. Pośród 153 klubów sportowych dla młodzieży wspieranych przez rządową organizację General Presidency for Youth Welfare (GPYW), brak jest stowarzyszeń kobiecych, oprócz jednego wyjątku, drużyny koszykówki dziewczęcej Jeddah United (klub sponsorowany ze środków prywatnych). W 2009 r. prominentny biznesmen książę Alwaleed bin Talal, ufundował pierwszą saudyjską sekcję piłki nożnej dla kobiet Jeddah Kings, jednakże ugiął się pod atakiem mediów i konserwatywnej opinii publicznej po pierwszych publicznych zawodach, w których wzięła, wraz z 5 innymi, udział jego drużyna. Przeciwnicy sportu dla kobiet uważają, że jeśli tylko kobieta zacznie ćwiczyć, to znajdzie się na „śliskiej równi pochyłej” ku upadkowi morale, zacznie dążyć do zrzucenia skromnego ubrania, zacznie niepotrzebnie spędzać za dużo czasu poza domem i będzie w niebezpieczeństwie przebywania z obcymi mężczyźnami. Inni stawiają niekończące się warunki i obwarowania, żeby wydać pozwolenie na dostęp do sportu

kobietom. Należą do nich restrykcje dotyczące stroju oraz to, że sport musi być uprawiany z dala od mężczyzn, poza zasięgiem wzroku innych. Saudyjski Komitet Olimpijski (NOC) razem z 29 federacjami sportowymi jest odpowiedzialny za wybór atletów i zespołów do reprezentacji Arabii Saudyjskiej zagranicą. Ani NOC, ani żadna z 29 saudyjskich federacji sportowych, nie ma sekcji kobiecej. Nigdy w historii nie wypromowali oni kobiety-atletki w żadnych międzynarodowych zawodach sportowych. Jedyna kobieta – sportowiec konny Dalma Mushin, z wolnej stopy, wzięła udział w zawodach w Singapurze w 2010 r. i zdobyła brązowy medal olimpijski. Nie otrzymała ona żadnego wsparcia finansowego od oficjalnych organizacji saudyjskich i nie została też przez nie wytypowana w procesie zawodów krajowych. Podobnie było na Olimpiadzie w Londynie 2012, gdzie wbrew kontrowersjom wewnątrz-krajowych pojawiły się dwie reprezentantki Królestwa. Gdy Arabia Saudyjska otworzyła publiczne szkoły dla dziewcząt w 1960 r. wychowanie fizyczne nie było częścią rządowego programu nauczania (Amani 2005, s. 47–53) i tak jest aż do dnia dzisiejszego. Dziewczęta w szkołach państwowych, ani na poziomie szkoły podstawowej, ani gimnazjum, nie mają zajęć WF. W nielicznych szkołach prywatnych WF jest obowiązkowy z uwagi na to, że w systemie amerykańskim, czy brytyjskim, jest integralną częścią dyplomu, a szkoły te zapewniają otrzymanie certyfikatu zgodnego z programem nauczania tych krajów anglojęzycznych. Pozostałe szkoły prywatne mogą mieć w swoim harmonogramie lekcje WF, ale nie podchodzą do nich poważnie, np. prowadząc je w mundurkach szkolnych, które w wydaniu saudyjskim obejmują długie spódnice i nakrycia głowy utrudniające zwiększony wysiłek fizyczny. W sierpniu 2011, minister ds. edukacji wypowiedział się, że rząd jest w trakcie analizowania możliwości wprowadzenia zajęć sportowych dla dziewcząt w szkołach publicznych w zgodzie z najściślejszymi wymogami prawa szariatu i tak aby nie zaszkodzić panującym normom i zwyczajom (Dr. Abd al-‘Aziz Jar Allah 2011). Minister wyjaśnił, że rząd pracuje nad ustanowieniem wydziałów wychowania fizycznego na uczelniach wyższych i w kolegiach dla przygotowania przyszłych nauczycielek WF, aby móc dostosować wymóg zdrowotny i sportowy do specjalnych cech saudyjskiego społeczeństwa i szczególnej wrażliwości w tej dziedzinie ... (www.moe.gov.sa/news/daily/20_9_1432.htm oraz w Mut’ib al-‘Awwad, 20 August 2011). W utajnionej informacji Ministerstwa Edukacji można było znaleźć plany wprowadzenia wychowania fizycznego dla dziewcząt w gimnazjum od 2013 r. (Al-Shayi K. 2011). Jednocześnie tak niedawno jak w maju 2011 minister edukacji wypowiadał się o tym, że jest za wcześnie na wprowadzenie zajęć sportowych w szkołach dla dziewcząt (Mani’, Al Mu’idh 2011). Muhammad al-Rashid, minister edukacji przez dekadę do 2004 r. potwierdza, że gdy próbował podjąć dyskusję nt.

wychowania fizycznego dla dziewcząt 20 lat temu wywołał burzę społecznych sprzeciwów (Al-Shamari 2011). Tak niedawno jak w grudniu 2010, rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji ogłosił, że ministerstwo wprowadzi surowe kary dla szkół publicznych, które zapewniają zajęcia sportowe dla dziewcząt, jako, że jest to w sprzeczności z panującym prawem (*Practicing Sport is Forbidden in Schools for Girls in Saudi Alarabiya.net* 2010). Oświadczenie ministerialne było reakcją na doniesienia o aktywności sportowej dziewcząt z sześciu szkół w Jeddah. Ministerstwo rozpoczęło dochodzenie w tej sprawie (Shamma 2001.). Wice Minister ds. Edukacji Dziewcząt, Norah al-Fayez, napisała w liście do Human Rights Watch, że kwestie wychowania fizycznego dla płci obojga jest poważnie rozważana jako jedna z prerogatyw przewodnictwa ministerialnego. Ministerstwo jest w trakcie opracowywania wszechstronnego programu nauczania, obejmującego kwestie aktywności sportowej młodzieży, począwszy od zapewnienia infrastruktury dla rozpoczęcia projektu, a skończywszy na zdrowiu i edukacji żywieniowej, jako część Narodowej Strategii Wychowania Fizycznego dla dziewcząt i chłopców (z listu od Norah al-Fayez 2011). Jednocześnie, nawet na poziomie szkół wyższych, możliwości uprawiania sportu przez kobiety są bardzo ograniczone. Uczelnie prywatne niekiedy posiadają obiekty sportowe dla kobiet, jakkolwiek kładą szczególny nacisk na to, żeby studentki zachowały tę informację dla siebie, aby nie ściągnąć na uczelnie ataków konserwatystów religijnych.

Wahhabistyczne przesłanie religijne a negatywne efekty nauczania

Mówiąc o 'negatywnych' efektach nauczania, przyjmuje się wartościujący tok analizy, z pozycji etnocentryzmu i tym samym subiektywizmu, odwołując się do uniwersalnych praw człowieka. Sądzę, że ani B. Malinowski (1947), ani N. Denzin (2003, s. 129), nie uznałyby tego za wadę, stojąc na stanowisku, że etnografia nie powinna być wolna od wartości. Jak widać na omawianych w tekście przykładach, saudyjski system edukacji zamierzenie czy nie, wychowuje pokolenia biernych poddanych, bezkrytycznie podążających za przesłaniem wahhabitów i ich dominującą interpretacją Koranu. W efekcie szkolnictwo narodowe propaguje izolacjonizm i ksenofobię, homofobię, rasizm i dyskryminację słabszych, czy to grup etnicznych, czy społecznych. Jednocześnie szkolnictwo pieczętuje istniejące status quo podziału władzy w społeczeństwie, wspomagając reprodukcję systemową (P. Bourdieu, A. Giddens) i daleko posuniętą dyskryminację kobiet we wszystkich dziedzinach życia społecznego (z niewielkimi wyjątkami na poziomie szkół

wyższych). Jednym ze skutków ubocznych edukacyjnego curriculum, które największy nacisk kładzie na przedmioty religijne, a nie praktyczne, czy wiedzę ogólną, jest ogromne bezrobocie wśród absolwentów szkół krajowych, jak również ich niska konkurencyjność na rynku pracy. Ograniczone możliwości zatrudnienia absolwentów szkół wyższych prowadzą do marnotrawienia dużych nakładów na naukę, oraz niewykorzystywania istniejącego kapitału ludzkiego. Sytuacja ta pogłębia również frustrację wykształconych kobiet, z uwagi na rozbieżności między aspiracjami a możliwością ich realizacji. Denzin w swoich dziełach antropologicznych odwołuje się do nadziei, jako podstawowej potrzeby ontologicznej człowieka idącej w parze z dążeniem do wolności (Denzin, op. cit.). W tym świetle można uznać, że przesłania saudyjskiego systemu edukacji stoją w sprzeczności z naturalnymi dążeniami człowieka.

Streszczenie

W tekście omówione zostanie religijne przesłanie wahhabistyczne, rozpowszechniane przez saudyjskie instytucje publiczne, a w szczególności przez system oświaty, media narodowe i meczety. Rozważania dotyczyć będą wpływu wahhabistycznej interpretacji dogmatów koranicznych na wybrane skutki edukacji w szkołach państwowych. Omówiona zostanie marginalizacja społeczna i polityczna kobiet, oraz dyskryminacja mniejszości religijnych. Kulturowe opieranie się globalizacji i przemianom obyczajowym wspierające reprodukcję systemową, a utrwalane przez szkolnictwo krajowe, prowadzi do poważnych problemów; bezrobocia wśród absolwentów, czy stałego zapotrzebowania na specjalistów z zagranicy. Sytuacja opisana zostanie przy użyciu dyskursu prasowego z lokalnych mediów arabskich, a w szczególności z gazet codziennych „Arab News” i „Saudi Gazette”, publikacji światowych, oraz saudyjskich podręczników szkolnych. Materiały wzbogacone są o badania własne, pozyskane w wyniku dwuletnich badań terenowych, o profilu antropologiczno-socjologicznym, w Królestwie Arabii Saudyjskiej.

Słowa kluczowe: wahhabizm, prawo szariatu, wychowanie endemiczne, indoktrynacja religijna, dyskryminacja, reprodukcja systemowa.

Bibliografia

- Aarts P., Nonneman G.(red.) (2006), *Saudi Arabia in the Balance. Political Economy, Society, Foreign Affairs*, London.
- al-‘Awwad Mut’ib, “On the Ground: The Minister’s Idea of Sport (فنادي ملام ي ف),” (ريزولا ركغفب قضايرلا), Okaz, August 20, 2011.
- <http://www.okaz.com.sa/new/Issues/20110820/Con20110820440620.htm> (7.09. 2011).

- Al Bakr Fawziah (2004), *Women and Education in Saudi Arabia: Struggle for a change*, London.
- Al-hadith, klasa 1, szkoła średnia, Al-hadith, klasa 2, gimnazjum chłopięce, Al-hadith, klasa 2, gimnazjum (część 1), dziewczęta, Ministry of Education, Riyadh 2002.
- Al Maeena Tareq A. (2011), "Women's Rights is not a Toy for Men: Saudi Ministry of Education's Crackdown on Some Schools Organising Sports for Girls Shows Old Habits Die Hard," Gulf News, January 2, 2011,
- Al-Shamari Fayidh (2011), "Al-Rashid: Because of Sports for Girls I Was Subject to a Horrible Attack .. and All My Objectives Are Just (ببسبب: ديشرلا .. عي ن ش موجه ل ا تضرعت تانبل ا قضاير ..) (ة ح ص ي ف ا د ه ا ع ي م ج و .. ع ي ن ش م و ج ه ل ا تضرعت تانبل ا قضاير)," Al-Riyadh, February 11.
- Al-Shayi' Khalid (2011), "Women's Sport in Saudi [Arabia] ... Between Necessity and Great Act of Corruption (ترورضلا نيب..ة يدوعسلا يف ةيئاسنلا قضايرلا) (ة م ي ط ع ل ا ق د س ف م ل ا و)," Alarabiya.net, January 13.
- Al-tarbiyya al Wataniyya, klasa 3, szkoła średnia (część pierwsza), chłopcy, 2002, s. 27.
- Al-tawhid, klasa 3, gimnazjum, (część druga), dla dziewcząt 2002, Al-tawhid, klasa 3, szkoła średnia, Riyadh: Ministry Of Education, 1992, Al-tawhid wa al-hadith wa al-fiqh wa al-tawhid, klasa 6, szkoła podstawowa chłopięca (część 2), s. 23, Rijad, Ministerstwo Edukacji, 1999. Al-tawhid, klasa 10, 'General Presidency', Riyadh 2003.
- Al Zaatera Yasser, *The War of Ideas*, Al Hayat, 11 January 2004.
- Al-Rasheed M. (2002), *A History of Saudi Arabia*, Cambridge.
- Amani Hamdan (2005), *Women and education in Saudi Arabia: Challenges and Achievement*, „International Education Journal”, Vol. 6(1). „Arab News”, 14 December 2003 i 6 January 2004.
- Badawi Jamal A. (2008), *The Position of Women in Islam*, wyd. 6, Islamic Dawah Centre International, Birmingham.
- Chybicka A. (red.) (2010), *Culture & Gender an intimate relation*, Gdańsk.
- Denzin N.K. (2003), *Performance Ethnography Critical Pedagogy and the Politics of Culture*, California.
- Diawara M. (1996), *Black Studies, Cultural Studies, Performative Acts*, [w:] Storey J. (red.), *What is Cultural Studies*, London.
- Doumato E. (1992), *Gender, Monarchy and National Identity in Saudi Arabia*, „British Journal of Middle Eastern Studies”, 19, 1.
- Doumato E. (2003), *Manning the Barricades: Islam According to Saudi Arabia's School Texts*, „Middle East Journal”, 57, 2.
- Dr. Abd al-‘Aziz Jar Allah, *In Education ... Development Without Change (يف (ري ي غ ت ل ا ال ري و ط ن ت ل ا .. م ي ل ع ت ل ا)*, Al-Jazira Newspaper, August 20, 2011, http://www.moe.gov.sa/news/daily/20_9_1432.htm (accessed September 7, 2011).
- Fatawa Islamiyah: Islamic Verdicts, Vol. 1, Riyadh: Darussalam 2001, s. 260.
- Friedman T., The ABC of Hatred, „New York Times”, 3 June 2004
- Friedman T., A Nation Challenged : Education; Anti-Western and Extremist Views Pervade Saudi Schools, „New York Times”, 19 October 2001.

- guardian.co.uk, Friday 26 November 2010.
- Hatem Muhhamad S., listy do redakcji, „Our Culture of Demagogy/Mob Engendered bin Laden, Zwahiri and their Likes”, Sharq al-Awsat, 21 December 2001.
- Human Rights Watch interview with Iman F., lecturer at a Riyadh university, Riyadh, November 18, 2011.
- Human Rights Watch Report, Saudi Arabia, 2002.
<http://ehlt.flinders.edu.au/education/iej/articles/v6n1/hamdan/paper.pdf> (accessed September 15, 2011).
- Kawula S. (2007), *Pedagogika Społeczna w ujęciu A Kamińskiego (1903–1978)*, [w:] S. Kawula (red.), *Pedagogika Społeczna dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń.
- Konarski W. (2002), *Ethnic and Religious Conflict in Western Europe. The Northern Ireland Case Study*, „Stosunki Międzynarodowe”, t. 26, nr 3–4.
- Lalak D. (2010), *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa.
- Malinowski B. (1947), *Freedom and Civilisation*, London.
- Mani' Muhammad, Al Mu'idh Mas'ud, “Prince Faisal bin Abdullah Hopes for Pens and Colors for All Three During Meeting with ‘Al-Watan’ Delegates (ريمال ن طولاً، يبوسنم عم هئاقل يف قنالشلا ناولال مالقأ لمأتي مللدبع نب لصيفي)”, Al-Watan, May 7, 2011, http://www.alwatan.com.sa/Local/News_Detail.aspx?ArticleID=52866&CategoryID=5 (accessed May 7, 2011).
- Peled-Enhanan N. (2012), *Palestine in Israeli School Books: Ideology and Propaganda in Education*, Tauris, London.
- People Pressure, „The Economist”, 21 Marh 2002 oraz Sixth Development Plan, Ministry of Planning, s. 179.
- Practicing Sport is Forbidden in Schools for Girls in Saudi Arabia قسرامم عونم Alarabiya.net, December 25, 2010, <http://www.elbashayer.com/news-123662.html> (accessed January 13, 2011).
- Prokop M. (2006), *The War of Ideas, Education in Saudi Arabia*, [w:] Aarts P., Nonneman G. (red.), *Saudi Arabia in Balance, Political Economy, Society, Foreign Affairs*, London.
- Qassem Abdulaziz, *The Battle of Educational Curricula*, Al Hayat, 24 January 2004.
- Reuters, 3 January 2004 i, 28 January 2004, Saudi Arabia Clerics Set Boundries on Reforms.
- Saudi Ministry of Education „The Education Policy in the Saudi Arabian Kingdom”, Riyadh: Ministry of Education, 1974, s. 28–29, oraz 1978 s. 5–9.
- Shamma Muhammad, Saudi [Arabia] Prohibits Practicing Sport in Girls' Schools (تانبلا سرادم يف قضايرلا قسرامم عنمت تيدوعسلا), Horytna.net, December 22, 2010, <http://www.horytna.net/Articles/Details.aspx?AID=28155> (accessed January 13, 2011).
- Steps of the Devil, Denial of Women and Girls' Right to Sport in Saudi Arabia, report by 2012 Human Rights Watch.
- Ta'rikh al-mamlaka al-'arabiyya al-sa'udiyya, klasa 6, szkoła odstawowa chłopięca 1999, s. 11 (w użyciu do dnia dzisiejszego, Maj 2012).

Tilly C. (1997), *Rewolucje europejskie 1492–1992*, Warszawa.

Wiktorowicz Q. (2001), *The New Global Threat: Transitional Salafis and Jihad*, „Middle East Policy”, VIII, 4.

Wright L., The Kingdom of Silence, „The New Yorker”, 5 January 2004.